

Jeszcze jeden taki sukces i będzie po nas!

14 stycznia 2020

Polska od lat jest na arenie międzynarodowej wrogiem Rosji i sami żeśmy taką rolę wybrali. Jaki mamy interes w tym, żeby wszędzie domagać się wobec Rosji sankcji? Jaki mamy interes w blokowaniu rosyjskiego gazu? Jeszcze jeden taki sukces i będzie po nas!

Prezydent Putin w swoim oświadczeniu oskarżył Polskę przedwojenną o wspieranie Hitlera, udział w rozbiórce Czechosłowacji i antysemityzm. Polska – wg prezydenta Rosji – przyczyniła się w ten sposób do wybuchu II wojny.

W odpowiedzi na ostre wystąpienie prezydenta Rosji, swoje oświadczenie wydał premier Mateusz Morawiecki. Przypomniął fakty historyczne i napiętnował kłamstwa Putina. Oświadczenie polskiego premiera zyskało poparcie kilku dyplomatów i przez nasze media zostało okrzyknięte jako sukces. Czy rzeczywiście odnieśliśmy w tej sprawie sukces?

Wypowiedź prezydenta Rosji, przywódcy mocarstwa nuklearnego, odgrywającego ogromną rolę w polityce światowej, tak agresywnie atakująca Polskę oczywiście ma swoją wagę. Trzeba zauważyć jej liczne, międzynarodowe konteksty. Ot choćby fakt wysuwania roszczeń majątkowych środowisk żydowskich wobec Polski. Światowy Kongres Żydów (WJC) od dawna domaga się od nas – idących w setki miliardów dolarów – odszkodowań za tzw. „mienie bezspadkowe”, czyli za to co pozostało po obywatelach polskich, narodowości żydowskiej, zamordowanych w trakcie holokaustu, którzy nie zostawili spadkobierców.

W świetle prawa takie odszkodowania są zupełnie bezpodstawne. Kiedy w Stanie Teksas umiera Jan Nowak – Polak i obywatel USA, nie zostawiając spadkobierców, jego majątek przejmuje Stan Teksas, a nie inny Polak – powiedzmy Jan Kowalski.

Mimo że nie ma podstaw prawnych do roszczeń, to szef Światowego Kongresu Żydów Ronald Lauder – wzywa do upokarzania Polski i bojkotowania dopóki nie spełnimy żydowskich roszczeń. Żydowskie żądania podobnie jak i niemiecka polityka historyczna, w ramach której Niemcy próbują umniejszyć swoją rolę w wybuchu II wojny, są – jak uważa to wielu polskich publicystów – przyczyną zmasowanej akcji w światowych mediach, w ramach której obozy zagłady notorycznie nazywane są „polskimi obozami śmierci”. Polska podejmuje działania mające na celu prostować tego typu informacje, ale ciągle pojawiają się nowe tego typu określenia.

W kontekście żydowskich roszczeń wypowiedź prezydenta Rosji, zarzucająca Polsce właśnie antysemityzm, ma ogromne znaczenie. Oto na scenie publicznej znaczący polityk, lider mocarstwa publicznie oskarża Polskę o antysemityzm i przyczynienie się do wywołania II wojny.

Jak myślisz Szanowny Czytelniku – czy tego typu wypowiedź nie zostanie przyjęta z zadowoleniem przez liderów Światowego Kongresu Żydów? Jestem przekonany, że Prezes WJC zaciera ręce. Już nie tylko Kongres i Senat USA uznają żydowskie roszczenia i w ustawie 447 zapowiadają, że Stany będą wywierać na Polskę presję, żeby te miliardy zapłacić, ale w sukurs przychodzi im teraz Rosja.

Czy zatem w tej sytuacji, oświadczenie premiera Morawieckiego prostujące kłamstwa Władimira Putina, mówiące jak było naprawdę jest sukcesem? Czy sukcesem jest to, że ambasador USA w Warszawie Mosbacher na „Twitterze” napomina Putina? Że premier Bułgarii też o tym mówi?

Kiedy słyszę jak nasi „politycy” cieszą się z poparcia dyplomatów, przypomina mi się dowcip jak to Szczepkowi ukradli zegarek w tramwaju, a na drugi dzień cały Lwów mówił, że był on zamieszany w kradzież zegarka.

Jeśli dziś, w 80 lat po wybuchu II wojny, tłumaczenie

polskiego premiera, a z nim wielu dyplomatów, że Polska nie była odpowiedzialna za II wojnę światową ktoś może uznawać za „sukces”, to jeszcze jeden taki sukces i będzie po nas.

Sytuacja, w której musimy się tłumaczyć już jest porażką. Putin nas zaatakował oczywiście kłamliwie, ale miał w tym interes. Polska od lat jest na arenie międzynarodowej wrogiem Rosji i sami żeśmy taką rolę wybrali. Jaki mamy interes w tym, żeby wszędzie domagać się wobec Rosji sankcji? Jaki mamy interes w blokowaniu rosyjskiego gazu? Ja nie wiem. Nie wie też minister Czaputowicz, ale pewnie wie Ronald Lauder szef Światowego Kongresu Żydów.

Na razie, po reakcjach naszych sojuszników Macierewicz oświadczył, że nie jesteśmy osamotnieni.

Brawo! W 1939 roku też nie byliśmy sami.

Autorstwo: Janusz Sanocki

Źródło: NEon24.pl